DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, CZWARTEK 29. SIERPNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

We wtorek dn. 27. bm. naloty niem. na Anglię były znowu słabe. Atakowano tylko wyspę Wight. Wskutek słabych akcji nad Anglią zestrzelono tylko 3 samoloty niem.- Ostateczny rezultat za poniedziałek wynosi: 47 aparatów niem. 15 własnych. - Za okres od 18. lipca do 26. sierpnia zestrzelono nad Anglią 1116 samolotów niem.-

Wczoraj R.A.F. dokonał bardzo silnych bombardowań tak w dzień jak i w nocy terenów w Niemczech i krajach okupowanych. 27 lotnisk i liczne porty w Niemczech, Francji, Belgii i Holandii - obrzucono bombami. Prócz Zagłębia Ruhry i innych miast w Niemczech -zrzucono setki bomb na Leuna-Werke, Frankfurt, Giesheim, Hamm, Kolonję i Lipsk. W Lipsku na skutek gwałtownego bombardowania nastąpiła nieopisana panika. 1 samolot ang. nie wrócił.- Równocześnie ang. eskadry bombowców zaatakowały Włochy, bombardując szereg miejscowości, m.i. Mediolan i Turyn po 5 razy w jednym dniu. 1 samolot ang. nie powrócił.- Z Kairo nadchodzą meldunki o ataku angielskiej floty morskiej na libijski port Bardia, która podpłynęła po sam port i otworzywszy gwałtowny ogień z dział okrętowych, zadała ciężkie szkody urządzeniom portowym i wojsku zgromadzonemu w porcie. Po akcji - Anglicy - wycofali się nie ponosząc żadnych strat. Równolegle lotnictwo ang. urządziło wypad na libijski port wojenny Bomba, gdzie zatopiło wzgl. ciężko uszkodziło 4 włoskie okręty wojenne, 2 łodzie podwodne i 1 kontrtorpedowiec.

ZE ŚWIATA

"Popolo d'Italia" donosi o zaostrzeniu zaciemnień miast we Włoszech, a to w związku ze wzmożeniem nalotów ang. na Włochy.

Z Czech nadchodzą wiadomości o masowych aresztowaniach. Ostatniej nocy dokonano aresztowań wśród profesorów uniwersytetu, działaczy politycznych, a naddto aresztowano burmistrza Pragi. Ze szczególną zajadłością prześladuje się tam jakiekolwiek zbliżenie Słowaków do Czechów.

Konflikt rum.-węg. ma być - jak słychać - ponownie rozpatrywany pod patronatem Włoch. Poseł włoski w Budapeszcie odbył szereg rozmów ze swym rządem i obecnie z posłem rum. w Budapeszcie odjechali do Berlina. Węgry popierani przez Niemców są pewni sukcesu, gdy tymczasem Rumunia - uporawszy się z Bułgarią, wykazuje jeszcze większą nieustępliwość, zwłaszcza, że jak donoszą - w Siedmiogrodzie odbywają się manifestacje przeciw powrotowi do Węgier, a król Karol otrzymuje liczne depesze z zapewnieniem wierności i gotowości obrony.- Węgry powołały pod broń nowych rezerwistów i przygotowały obronę przeciwlotniczą, Rumunia zaś cofnęła wszystkie urlopy w wojsku i wzmocniła garnizony graniczne.-

Radiostacja Watykańska - omawiając obecną wojnę, wyraziła przekonanie, że okres obecnej przewagi siły i ciemiężeń narodów, musi ustąpić, a Ojciec Święty przez cały czas modli się o zwycięstwo wolności i sprawiedliwości. Jest to należyta odpowiedź na propagandę niem., która niedawno sfałszowała enuncjacje Papieża i rozbębniła po świecie wiadomość, -jakoby Papież błogosławił państwom totalistycznym i ich poczynaniom.

W Japonii bardzo silny tajfun, wyrządził ogromne szkody.

Rząd angielski uzasadniając zakaz wwozu towarów do Francji, podkreślił, że zakaz ten wymierzony jest wyłącznie przeciw Niemcom, którzy niewątpliwie nadchodzące towary zabieraliby dla siebie, a nadto, że Anglii wiadomo jest, iż Niemcy znajdując się w ciężkiej sytuacji walutowej, używają walut krajów okupowanych do wszelkich transakcji z krajami neutralnymi. W związku ./.

z tym, jak również by zacieśnić blokadę Niemiec zażądała Anglia od państw neutralnych telegraficznego zgłoszenia gotówki we funtach, zastrzegając się, że zezwoli na przywóz towarów tylko w ramach zgłoszonych kwot.
Statystyka ang. podaje iż w ubiegłym tygodniu produkcja lotnicza osiągnęła cyfrę najwyższą od początku wojny. Korespondenci hiszpańscy w Berlinie opisując nalot ang. na Berlin podają, iż naloty odbywały się grupowo po 20 - 30 samolotów w odstępach 15-to minutowych, przy czym prócz bomb kruszących zrzucono wielką ilość bomb zapalających, wywołując olbrzymie pożary . Oprócz Berlina naloty objęły ogromne obszary Niemiec, bo jak podają radiostacje niem. dotknęły także Pomorze.
Gen. de Gaulle zakomunikował, że kolonia franc. Tschad ogłosiła dalszą walkę o wyzwolenie Francji, nie uznając zawieszenia broni. Kolonia ta liczy 1.5 miliona kwadr. obszaru, ponad 1 milion mieszkańców i ma wspólną granicę z Libią na przestrzeni 1000 klm.

PRZEGLĄD PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Zeitung" z 28.8.1940.
W sprawozdaniu o przebiegu konferencji biskupów niem. we Fuldrze donosi dziennik, iż biskupi niem. wyrazili podziękowanie pod adresem Rządu niem. za zwycięską obronę Niemiec przed nieprzyjacielskim napadem, która umożliwiła Kościołowi wykonywanie bez przeszkód jego duszpasterskich zadań. Wydaje się nieprawdopodobne, by biskupi niem. mogli zająć takie stanowisko, aczkolwiek w dzisiejszej Rzeszy wszystko jest możliwe.
W części gospodarczej atakuje dziennik Jugosławię za zwyżkę kursu funta szt. jaka się ujawniła w ostatnich tygodniach.
"Kronen Zeitung" z 28.8.1940.
Poseł ang. Mjr. Lucas - zamierza według dzienników ang. - zawnioskować ustanowienie nagrody pieniężnej w kwocie 5 funtów szt. za każdego żywo ujętego spadochroniarza niemieckiego.
"Kölnische Zeitung" z 25.8.1940.
W artykule "Die Deutsche Aufgabe im Osten", w którym zaatakował autor w spsób bezprzykładny Polskę i Polaków i przytoczył opinie Fryderyka W. Bismarka i Talleyranda o Polakach, doszedł do przekonania, że Polacy nie są w stanie kierować swoim państwem. Z tego powodu państwo "wielko-niemieckie" czuje się po rozwoju wypadków - w ciągu ostatnich lat powołanem i zobowiązanem do kierowania przyszłemi losami tego narodu i do wzięcia w swoje ręce rozsądnego i służącego ogólnemu dobru podporządkowania go europejskiej rodzinie narodów. Po wywodach o prawach Niemców do ziemi polskiej i przedstawieniu stanu faktycznego w Gubernatorstwie, autor jest zdania, że ziemie polskie stały się częścią składową Rzeszy Niemieckiej.

WARTOŚĆ NIEMIECKIEGO SŁOWA

Każdy z nas napewno miał sposobność przekonać się o wartości przyrzeczeń naszych okupantów. Jeśli kto miałby wątpliwości, wypadki ostatniego tygodnia przekonają go ostatecznie. Gubernator Frank publicznie oświadcza, że Polacy będą mieli i mają swobodę życia i kulturalnego rozwoju, że ziemia gubernatorstwa jest ojczyzną Polaków i że każde usiłowanie niemczenia na tym obszarze, sprzeczne jest z wolą Führera. Jakże pięknie na tym tle oświadczeń występuje fakt usunięcia pomnika Adama Mickiewicza, poety - stanowiącego w polskim życiu duchowym walor pierwszorzędny. Możnaby nawet do pewnego stopnia tłumaczyć chęć usunięcia pomnika Mickiewicza z placu "Hitlera", jeśliby Gubernator oddał pomnik społeczeństwu, celem postawienia go w innym miejscu, ale zrzucanie i rozbijanie figur młotami, wysadzanie cokołu i brutalne burzenie, dowodzi nietylko dzikości i zupełnego zatracenia wszelkich - nawet zewnętrznych objawów kultury, dowodzi również chęci pastwienia się nad uczuciami narodu, chęci sprowokowania jakiegokolwiek odruchu, który by potem można było utopić w morzu krwi i dać w ten sposób ujście zdegenerowanym instynktom "rasowego" gubernatora i jego pachołków. Usunięcie tablicy z miejsca przysięgi Kościuszki, który nigdy nie występował przeciw Niemcom, zrzucenie figury św. Jana Kapistrana z kamienicy przy ul. Wiślnej - to dalsze przyczynki do pięknego rozdziału o rycerskim i bohaterskim narodzie niemieckim, szerzącym t. zw. kulturę tymi samymi sposobami, co jego przodkowie z krzyżami na białych płaszczach. Pamiętamy z historii, jak skończyła się ich działalność na polach Grunwaldu, /czego nie potrafi zamazać usunięcie pomnika z Krakowa/ i wiemy, że tak samo skończy się działalność obecnych "kulturträgerów".-

o